

PAUza

Akademicka



Rok IX

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności

Nr 378

Kraków, 30 marca 2017

pauza.krakow.pl

pau.krakow.pl

Stanowisko Rady Polskiej Akademii Umiejętności

Rada Polskiej Akademii Umiejętności wyraża zaniepokojenie pojawiającymi się w debacie na temat reformy szkolnictwa wyższego próbami podniesienia współpracy z gospodarką do rangi „trzeciej misji” uczelni. Pragniemy przypomnieć, że podstawową i jedyną prawdziwą misją uczelni jest kształcenie studentów na najwyższym możliwym poziomie. W uczelniach akademickich wynika stąd

przede wszystkim konieczność prowadzenia zaawansowanych badań naukowych wysokiej jakości, bez których nie da się wykształcić najwyższej klasy absolwentów, zdolnych nadać gospodarce innowacyjny i dynamiczny charakter. Natomiast traktowanie uczelni jako zaplecza badawczego gospodarki jest niebezpiecznym błędem, szkodliwym dla obu stron tego procesu.

Kraków, 21 marca 2017

Patriotyzm językowy

Czy istnieje patriotyzm językowy? Skoro istnieje gospodarczy... Jeśli jednak publicysta poczytnego periodyku wyznaje, że, chociaż ktoś mu zwracał uwagę, że pisze niepoprawnie, „będzie pisał, jak mu się podoba”, bo „tak mu się podoba”... i tak pisze, a wkrótce potem publikuje wzniósł tekst o patriotyzmie... Jeśli w sferze publicznej pojawia się – w słowie i piśmie, używane przez wielu ordynarne określenie, dawniej co najwyżej słyszane pod budką z piwem, a odnoszące się do czegoś zabawnego lub bezsensownego, głupiego...

Jeśli redaktor ważnego periodyku dla intelektualistów mówi: Mi się wydaje..., po czym deklaruje, że chce sużyć Polsce... Jeśli w prasie codziennej (i nie tylko) nagminnie zdarzają się błędy ortograficzne – z tych najprostszych, i kuriozalne (to słowo zagnieżdżyło się już w polszczyźnie) związki frazeologiczne...

Jeśli ktoś, kto przekonuje do ważnych rozwiązań ekonomicznych, mówi dwadzieścia złoty... Jeśli coraz powszechniej w wymowie, w różnych przypadkach, pojawia się końcówka -ątm..., której nie da się właściwie zapisać, bo jest nieistniejącym w polszczyźnie dźwiękiem, a która dowodzi lęku mówiącego przed użyciem końcówki -om, kojarzonego przezeń z gwarowym „robić coś rękoma”... I który nie jest świadom tego, że należałoby wyraźnie artykułować „iść z matką”, ale „gratulować matkom”... Jeśli szprycuje się język polski (a powinnam napisać „przeplata”, „nasyca”) całkowicie zbędnymi obcymi określeniami, dla których istnieją polskie odpowiedniki bądź zamienniki... po to, żeby podnieść swoją wartość lub udowodnić znajomość – głównie angielskiego...

Jeśli rzadko kto zdaje sobie sprawę z tego (lub trochę się o to), jak powinno się używać określeń dotyczących dat rocznych (częste „w dwutysięcznym piątym” jest niepoprawne, nie mówimy przecież „w tysięcznym dziewięćsetnym piątym”), to na czym on polega?

Każdy, oczywiście, może popełnić błąd, opuścić jakiś przecinek (choć już raczej nie przecinek między podmiotem a orzeczeniem, typu „Jaś, poszedł do szkoły” – nawet jeśli nie pamięta, co to takiego podmiot, a co orzeczenie). Jednak każdy powinien znać reguły wypowiedzi w mowie i piśmie w ojczystym języku i dbać o ich stosowanie. Rzecz jasna, tę wiedzę i te umiejętności powinien wynieść ze szkoły, ale skoro tak się nie stało... to może powinno się pomyśleć o szkolnictwie wyższym (we wszystkich dziedzinach, nie tylko w humanistyce) również w kontekście nadrobienia tych zaniedbań?

Kultura języka, niekiedy nauczana jako przedmiot, ale niekoniecznie stosowana jako zasada porozumiewania się, ma także aspekt patriotyczny. Język jest naszą własnością podobnie jak wszystko inne, co należy do naszej, tej a nie innej, jednostkowej, niepowtarzalnej kultury i tradycji. Zmieniając się i przekształcając, towarzyszył naszym przodkom i towarzyszy nam, ale to, czy będzie w równym stopniu (i w jakim kształcie) towarzyszył naszym następcom, zależy od nas.

Każdy dba jak potrafi o swoją własność: o to, w co się ubiera, o to, w czym mieszka, o swój ogród, samochód, a nawet o to, co dostarcza mu jedynie przyjemności.

Dlaczego zatem nie dbamy w równym stopniu, każdy z nas z osobna i wszyscy razem, o język polski?

MARIA KORYTOWSKA

Uniwersytet Jagielloński